

GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA:

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości
przyjmują się tylko w ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, 27. Marca. — Poseł sardyński przy dworze tutejszym, margrabia Cantano de Ceva, został odwołany przez rząd swój i przysposabia się do odjazdu. Tutejszy poseł francuski obejmuje opiekę nad tutejszymi poddanymi sardyńskimi.

Paryż, 27. Marca. — Dzisiejszy Monitor daje objaśnienia pod względem sprawy wytoczonej przeciw biskupowi w Moulins. Nie zgadza się z prawdą, że rząd uwodzi się w tej sprawie duchem stronnictwym. Rozporządzenia wydane przez rząd są uzasadnione postępowaniem biskupa. Rząd dopełnia tylko obowiązku opieki i dozoru.

Londyn, 26. Marca. — Dzienniki dzisiejsze ogłaszają list napisany przez hr. Malmesbury do lorda Palmerstona. W liście tym powiada, że głosować będzie za wojną przeciw Chinom, ponieważ jest konieczną dla utrzymania honoru Anglii, acz można było jej uniknąć.

Daily News podaje osnowę całej depezy pana Raynewala, o którą ostatnimi czasy rozpierały się dzienniki angielskie.

Londyn, 27. Marca. — W Marylebonie, przedmieściu londyńskim wybrani powtórnie Benjamin Hall i Ebrington. W cityi z podniesienia rąk domysłano się przychylności wyborców Russlowi, Duke, Rothschildowi i Crawfordowi. Jutro odbędzie się głosowanie.

Z Liverpoolu donoszą, że w czasie wyboru zapadło wyniesienie z kandydatami i wyborcami, i w skutek tego wielu rany odniosło.

Berlin, 28. Marca. — Najj. Pan raczył nadać jen. dyrektorowi ces. francuskiej biblioteki i stałemu sekretarzowi akademii napisów w Paryżu Naudet order orła czerwonego 3ej klasy; a zamianować sędziów powiatowych Wagnera w Chojnicach, Kocha w Löbau, Schasslera w Toruniu, Borewita w Neustadt, Kohlanda w Grudziądzu i Predeeke w Tiegenhof radzcami przy sądach powiatowych; tudzież sędziego Mixa w Gdańsku radcą przy sądzie miejsko-powiatowym; obrońców prawa i notaryuszów Voeltza i Waltera w Gdańsku radzcami sprawiedliwości, rendanta kasy salaryjnej i depozytalnej Pola w Chełmnie radcą obrachunkowym i sekretarza sądu powiatowego Reinhardta w Malborgu radcą kancelaryi.

Berlin, 27. Marca. — Najświeższe wiadomości. Izba druga odrzuciła na posiedzeniu dzisiejszym pierwszy paragraf projektu względem podatku pobierać się mającego od budynków, który brzmiał jak następuje: Od Stycznia r. 1858 będzie osobny podatek pobierany od budynków pod nazwiskiem podatku budynkowego. Projekt ten przepadł głosami 241 przeciw 73.

— Nowo pruska gazeta odiera dziś zdanie, że zawsze z rządem należy głosować, jeżeli chcemy się liczyć do jego przyjaciół. Odwołuje się w tej mierze do przypadku przeciwnego, gdzie przyjaciele rządu głosowali przeciw ordynacyi gminnej z roku 1850.

Mimo to zdaje się, iż opozycja krzyżowego stronnictwa w sprawie podatkowej ma inne dążności na oku, które przesiegają daleko rozdział o finansach, a nawet Zeit w artykule opisującym stanowiska różnych stronnictw jakiego względem tego pytania zajmują, przymawia owemu stronnictwu dalej sięgające zamiary.

— Ostdeutsche Post donosi: Hr. Paar opuści z całym poselstwem Turyn, a austriacy poddani będą poruczeni opiece pruskiego posła; tymczasem sardyńskiemu posłowi przy dworze cesarsko austriackim, margrabiemu Cantano de Ceva, niebędą paszporta doręczone, a przesilenie całe zawisło od odpowiedzi, jaką da hr. Cavour na drugą notę austriacką, którą hr. Paar doręczył gabinetowi tyryńskiemu. Ost. Post wynurza nadzieję, iż postępowanie Sardynii tak odbijające od dążności wszech mocarstw do utrzymania pokoju nie będzie cierpieniem, a z tego sporu to przynajmniej dobrego wyplynie, iż choroba ta na wierzch się wydobędzie i znagli Europę do namysłu i do wypowiedzenia swojego sądu o tej rzeczy.

Co się tyczy rodzaju sprostowania, jakie dano Constitutionelowi pod względem noty Raynewala, widać, że jest autentyczną, Daily News i Star jednak przerachowały się o skutku tego odkrycia. Chcieli pomówić lorda Palmerstona o dwujęzyczność, a tymczasem pokazało się z układów toczących się między nim a gabinetem francuskim, że Francya sama miała ukryte plany (powstanie Muratistów w Neapolu), które miały przyjść do skutku za pomocą flot działających pod Neapolem.

Palmerston nieadał się ułowić w zastawione sidła, wynurzył obawę, aby powstanie niewybuchło republikańskie w Neapolu, a na muratowskie przystać niechciał.

— Z Księstw Naddunajskich odbieramy wiadomości o wyjściu Austriacy-

ków i wzmagających się szermierkach politycznych. Litograficzna korespondencya donosi z Bukaresztu, że Multańczykowie i Wołosi pragną połączenia obu księstw, nadanie im cudzoziemca na króla i konstytucyi belgijskiej. Śród tych zabiegów odgrywa intrygę 16 panów ubiegających się o godność hospodarską. Z tego powodu komisya reorganizacyjna wielką ma biedę, z rozplątniem nici Ariadny.

— Times donosi, że hr. Hatzfeld poseł pruski w Paryżu nieotrzymał wystarczających instrukcyi w sprawie newszatelkiej. Szwajcaryja domaga się zupełnego zrzczenia się Prus praw monarszych do Newszatelu.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 24. Marca. — Rada administracyjna na posiedzeniu z dnia 10. Marca r. b. mianowała: Ks. M. Naruszewicza, dziek. foralnego warszawsk., prob. kościoła śgo Aleksandra w Warszawie, 1szym kanonikiem katedralnym w kapitule metropolitalnej warszawskiej; ks. L. Topolskiego, sędziego surrogata konsystorza jeneralnego warszawsk. i prof. akademii duchownej, 2gim kanonikiem katedranym w kapitule metrop. warszawsk.; ks. S. Zwolińskiego, prob. kościoła parafialnego na przedmieściu Praga pod Warszawą, 3cim kanonikiem katedralnym w kapitule metrop. warszawsk.; ks. A. Siekluckiego, prof. semin. metropolitalnego i podkustoszego przy kościele metropol. śgo Jana w Warszawie, 4tym kanonikiem katedralnym w kapitule metropol. warszawsk.; ks. J. Szczygielskiego, prof. akademii duchownej i rektora instytutu głuchoniemych i ociemniałych, 5tym kanonikiem katedralnym w kapitule metropolitalnej warszawsk.; ks. P. Rzewuskiego, zastępcę prof. akademii duchownej, wikar. przy kościele śgo Aleksandra w Warszawie, 6tym kanonikiem katedralnym w kapitule metropolitalnej warszawskiej.

— Rada zarządu głównego towarzystwa dróg żelaznych rosyjskich, ma zaszczyt podać do wiadomości powszechniej, że czwarta część pierwszej seryi akcyi tego towarzystwa, tj. 150,000 akcyj rozdana zostanie w Rosyi na subskrypcyę, która otwartą będzie od 16. do 23. Kwietnia r. b. włącznie od 11ej z rana do 5ej po południu w St. Petersburgu, w lokalu towarzystwa, w 1ym admiralicyjnym cyrkule, 2gim kwartale, w domu kupca Korzinkina, nr. 91, na rogu ulicy Woźniesiński Prospekt i placu Admiralityi. Przy podpisaniu się należy wnieść w gotowiznie po 12 rubli 50 kop. sr. za każdą akcyę; kiedy zaś stanie się wiadomem z ogólnego obrachunku, ile każdemu z tych co się zapisali przypaść może akcyj, wtedy wniesioną już ilość należy uzupełnić tak, iżby za każdą akcyę wypadło po 30 procent, czyli po 37 rs. 50 kop., stosownie do §. 10. ustawy towarzystwa. Na przedpłatę, przed wypuszczeniem w obieg samych akcyj, dawane będą tymczasowe kwity. Dla pobierania procentów, na zasadzie ustawy, przy akcyach będą się znajdowały kupony, za któremi wypłata rozpocznie się 1. Stycznia 1858 r., a następnie będzie uskuteczniiona co pół roku, stósownie do §. 47. Osoby znajdujące się w Rosyi na prowincyi, i życzące mieć udział w subskrypcyi na akcyę, będą mogły obok zachowania powyższych warunków co do przedpłaty, dać w tym względzie pełnomocnictwo komukolwiek z przemieszkujących w Petersburgu.

Francya.

Paryż, 24. Marca. — Na radzie ministrów wczoraj odbytej żądał marszałek Randon zaprowadzenia sieci kolei żelaznej algierskiej i ekspedycyi przeciw Kabyłom.

— Księżę Gramont otrzymał polecenie użycia całego wpływu swego u rządu sardyńskiego, aby hrabia Cavour niczego nie rozpoczynał, coby Austrii dać mogło powód do nowych rozjątrzeń.

— Dzisiaj odbyło się trzecie posiedzenie konferencyi w sprawie newszatelkiej, na którym znajdował się hrabia Hatzfeld, Dr. Kern nie był nad przywołanym. Co się na nią stało, nie wiadomo.

(Kor. Cz.) Dostało mi się w rękę dzieło pana Bayle St. John pod tytułem: *Purple tints of Paris, character and manners in the new Empire*. Dzieło to było napisane roku 1854, to jest przed przymierzem zawartem między Anglią a Francją i przed wzniesieniem się znaczenia cesarstwa francuskiego. Autor twierdzi, że nie napisał go w celu opozycyjnym, ni dla zaspokojenia ciekawości, lecz dla nauki Anglii i wykazania jej przyczyn, które sprowadziły we Francyi cesarstwo. Cesarz, mówi, jest wiedziony przez jedną pobudkę: miłość panowania. Autor nie chce dotykać jego osoby, nie chce go potępiać, ale nie chce go także wystawiać jako Wassyngtona lub Antonina. Chce się ograniczyć na krytyce samej Francyi, szczególnie wyższych klas, które nią przywodzą, klas jak mówi, niezdolnych do rządów i niegodnych szacunku. P. Bayle St. John twierdzi, że dawne dynastye nie mają przyszłości we Francyi, że Napoleon III będzie panował, że lud będzie rozmyślał nad jego rządami i że potem nadejdzie nowa rzeczpospolita lepsza niż dwie inne. Zostawiam autorowi jego przekonanie.

Jako dobry Anglik, p. Bayle zaczyna pracę od Anglii. Mówi, że ona jest sztywną tak pod względem fizycznym jak moralnym, że ma cnoty wielkie i wielki charakter, że jest rodzajem miss Ofelii, która potrzebuje długiej znajomości, aby miłość wzbudziła. Francya przeciwnie ma charakter kobiecy, pokazujący się w ciągłym uwielbianiu siebie (self adoration), w bawieniu się tem co widzi oko, a czego czuje dusza; w sądzeniu o nowym cesarstwie, według wspaniałości ulic, placów i parków, według liczby i wystawności balów, według piękności żołnierzy. Europa naśladowuje Paryż, ale czy ludzie, pyta się autor, naśladowują zawsze to co jest dobre?

Francya jest lekka, nie zdolna jak na dziś do polityki i wolności, ale nie jest prawdą, aby była miłośniczką zmienności. Natura Francuzów jest cierpliwa, posłuszna, rutynistowska, lubiąca stałą regułę tak w polityce jak w religii. W wieku XVI. i XVII. Francya żyła cierpliwie i posłusznie pod twarde despotyzmem, kiedy Anglia zmieniała religie i dynastie. Podziękujmy Bogu, że Anglia nie lubiła stałości (Thank God we are not stable!). Anglia jest więcej zmienną niż Francya. Anglia dotyka wszystkiego: polityki, religii, nawet prywatnego życia, kiedy we Francji trudnienie się np. religią, jest uważane za rodzaj śmieszności. Francuzi nie zrozumieli dotąd wieku XVI., bo pod walką sekt nie widzieli wiary ewangelicznej, lecz interesa. Dzisiejsza Anglia nie umywa się do Anglii wieku XVI. i XVII., kiedy dzisiejsza Francya jest tak samą, jak była za Ludwika XIV. Anglicy szukając pracowicie prawdy, przysli do niej i w nią uwierzyli, kiedy Francuzi nie szukając prawdy, ogołocili się ze wszelkich zasad moralnych i ustalili w swem sercu zabójczy sceptycyzm. Francuzi są żywi, skrzętni, czynni, wiele się ruszają, wiele giestykują, ale nie mają activity w jęj prawdziwym, to jest, w umysłowym znaczeniu. Mało podróżują, mało myślą, trudnią się jedynie zyskiem, dowcipem i szyderstwem. Zapominają, że dowcip i szyderstwo nie jest orężem męskim lecz kobiecym (Mockery is a woman's rapier). Takie rozwinięcie się charakteru zrobiło Francuzów zbyt leniwymi, aby mogli być wolnymi i zbyt zepsutymi (too idle for liberty and too corrupt). Lenistwo sprawiło, że szlachta francuska mogła dać się we znaki ludowi, że mogła zamienić się w zamkniętą kastę, że mogła przyjsć do pychy kastowej, jakiej Anglia nie zna i nigdy nie znała. We Francji szlachciec był parvus monarcha; był dynastją, był innym człowiekiem. Lud francuski zajadły za to na szlachtę, chce równości i tylko równości. Miał dawniej równość w obliczu króla, ale kiedy król pokazał się stronnym, zapragnął równości w obliczu prawa. Lud francuski nienawidzi szlachtę, wzdryga się na wspomnienie rządów szlacheckich, pragnie panowania prawa, pragnie rzeczypospolitej, a w braku jęj poddaje się cesarstwu. »Mamy cesarstwo, powiedział książe de Broglie, bo go pragnął lud, a myśmy na nie zasłużyli.«

Pan Bayle St. John wystawia obraz zepsucia Francji w dwóch grubych tomach. Obraz ten jest przesadzonym dla każdego mieszkańca stałego lądu, ale Anglicy przywykli do innego życia i innego świata, znajdują go niemal prawdziwym. Autor poznaje zepsucie w ludzi, w dzieciach, w kobietach, w studentach, w duchowności, w wyższym mieszczaństwie, a szczególnie w szlachcie. Autor wystawia jedną szlachciankę, która mimo zgrzybiałej starości, zachowała język rozwiozłej kobiety, która brzydziła się gminem, a której towarzystwo składało się z grona kobiet utrzymywanych. Faubourg St. Germain, mówi, jest wyrafinowany, lecz suchy, płytki, słaby, pretensjonalny. Zapal jest w nim wysmiany, wiara jest brana za słabość, wszystko jest pokładane na zręczności, na podstępnie, na formach religijnych, na dowcipie, na oszczerstwie. Faubourg St. Germain obejmuje pod wyrazem »société« tylko swe grono. Kiedy r. 1848 wołał: »la société est en péril«, pamiętał tylko o sobie. Autor zwala śmierć Maryi Antoinety i wiele innych zbrodni ludu na Faubourg St. Germain. Szkalowaliście, mówi, królowę, robiliście z niej złą matkę, złą żonę, lud wam uwierzył. Walczyliście oszczerstwem przeciw reformom Ludwika XVI. i nie wiedzieliście, żeście stawiali gilotynę. Wina tego spada nie na lud. Lud nie używa za broń oszczerstwa; jest to broń, która wam tylko przystoi.

Autor nie potępia jednak narodu francuskiego. Składa złe na położenie kontynentalne Francji, na wpływ organizmu wojskowego, na rodzaj religii, na monarchię, na despotyzm, na złe poprowadzoną edukację publiczną. Widzi on postęp na drodze obyczajów i w tym postępie upatruje nadzieje. Uważa że republikanie, jeżeli nie w roku 1848 to w 1850, najlepiej rozumieli Anglię i najwzględniej ją sądzili, że byli uczciwi i posłuszni prawu, że dostrzegli pierwsi warunki rządu wolnego, że starali się zdecentralizować Francję i t. d. Autor podnosi wysoko profesorów i pokazuje, że oni jedynie reprezentują to, co jest we Francji dobrego i wzniosłego. P. Bayle wskazuje przedewszystkiem potrzebę dobrej edukacji, branj w sensie nie światowym, jak to się dzieje dzisiaj, lecz poważnym i moralnym. Zarzuca studentom, że się źle prowadzą że próżnują, że rozwiozli, że wzgardzają przyzwoitością, że nie zachowują charakteru gentlemanów, że pracują nie dla duszy, lecz dla zysku, ambicyi, zbytku i rozpusty.

Pan Bayle St. John uważa Francję jako wielki naród, ale zarazem jako dziecko, którego edukacja została źle poprowadzona. Francuzi mają wielkie i bohaterkie cnoty, tylko te cnoty są źle zrozumiane, brak im podniosłości duszy, brak wiary w siebie i innych, brak cierpliwości w czekaniu na wolne następstwa wypadków, brak pracy dla potrzeb duszy a nie oka, brak przedewszystkiem szacunku dla cnot domowych, bez których prawo nie ma posady, a życie portu. Autor słusznie mówi, że moralność narodowa jest osobą bardzo słabego zdrowia (Morality is a thing of very delicate health), że byle co ją zabija, że rewolucya i klęski krajowe hartują wybór ustaw ludzkich a psują większości, że despotyzm, że bojaźń jest najgorszym moralistą (fear is a bad moralist). Autor dodaje bardzo dobrą uwagę: niemoralność polityczna jest w nierozdzielny związek z niemoralnością prywatną. Uderza on na zwolenników ekspedycy, których uosobistnienia w Thiersie, widzących prawo w tem tylko co jest napisanem, nie widzących zasad, lecz same sytuacje itd. Autor historycznie dowodzi, że w Anglii geniusz polityczny postępował w miarę podnoszenia się moralności publicznej, że uczciwy człowiek jest dobrym ministrem, że w rządzie trudniej jest o ministra uczciwego niż o bięgłego.

Przystaje na tem pobieżnym zdaniu sprawy z dzieła p. Bayle St. John, bo godzina poczty wybija.

Anglia.

Londyn, 23. Marca. — Prasa opozycyjna stara się korzystać z niepowodzenia rządowego i wszelkiej chwyta się broni, aby w walce, do której się gotuje, zwycięsko i cało wyszła. Walka ta trwać będzie kilka tygodni, każda strona chwyta za broń jakiej się dorwie, aby przeciwnika powalić. Z tego, co się dotąd stało, mogą Panu powiedzieć, iż sprawa rządu bardzo dobrze stoi. Opozycja powstaje na pospiech, jaki rząd postanowił w wyborach, twierdząc, iż tym sposobem chce niedopuszczyć wyborców do pomyslenia nad rzeczą.

— Wedle korespondencyi paryskiej zamieszczonej w drugiej edycyi Timesa, instrukcje przesłane hrabiemu Hatzfeld nie są tego rodzaju, aby można się spodziewać prędkiego załatwienia kwestyi newszatelckiej. Szwajcarya, jak też korespondencya donosi, żąda bezwarunkowego zrzeczenia się ze strony króla pruskiego wszelkiej zwierzchności nad księstwem newszatelckiem.

— Sardyński poseł w Wiedniu zawiadomiony został z urzędu, że hrabia Paar dla tego tylko powołany został do Wiednia, aby ustnie rządowi swemu przedłożyć zamiary hrabiego Cavour.

Galicja.

Kraków, 26. Marc. — W dniach 11., 18. i 13. Marca spadły w górach tutejszych nadzwyczajne śniegi, które wszystkie drogi zasypały i komunikacje tak dalece przerwały, że przez cały ten tydzień nie można było za żadne pieniądze dostać posłańca do Stryja lub Skolego. Dnia 13. Marca kobieta we wsi Sopocie biorąc siano z broga w ogrodzie stojącego, nie spodziewając się jaki tam gość siedzi, objęła rękami ogromnego dzika, ma się rozumieć z niemłym przestrachem obojga; dzik wydarłszy się z objęcia baby, schronił się pod młyn, gdzie go chłopci siekierami zarabali. Kilku przeto myśliwych podborodeckich dowiedziawszy się, że się dziki we wsi Sopocie ukazały, udali się tamże na zasadzkę. W tem dają im znać z innej strony teje samej wsi, że się wilk za bydłem ugania; ten wilk mniemany, który nazajutrz szczęśliwie ubity został, był nie co innego, tylko przepyszny ryś samiec. Długość jego całkowita wynosi 3' 6", ogona zaś 7". Włosy krzyże okrywające, są barwy jasno rudęj czarnemi cętkami upstrzone. Spód zaś to jest piersi i brzuch biało-rudo-żółte z czarno-brunatnem muszkamł, nogi czerwonawe, ogon rudobury, na końcu czarny.

Włochy.

Rzym, 19. Marca. — Papież udał się dziś przed południem do wielkiej auli watykańskiej, aby udzielić kapeluszy kardynałskimi eminencyom arcybiskupom kolońskiemu i zagrzebskiemu Geisselowi i Haulikowi. Uroczystość rozpoczęła się od złożenia wotum niezłomnej wierności i posłuszeństwa konstytucyom stolicy papieskiej w kaplicy na ten cel przeznaczonej w obec kardynałów biskupów, kapłanów i dyakonów. W asystencyi dwóch kardynałów weszli potem do auli, zbliżyli się do ucałowania stóp i ręki papieża i powitani zostali przez papieża uściśnieniem. Po objęciu ich w ramiona przez kolegów i przeznaczaniu im miejsc, przystąpili do papieża, który naprzód wsadził na głowę kapeluszy kardynałowi Geissel, a potem kardynałowi Haulik. W procesyi udali się wszyscy kardynałowie do kaplicy, gdzie zaintonowano *Te Deum* i modlitwy odmówiono *super Electos*. Po powinszowaniu złożonem obu eminencyom, publiczny konsystorz ukończył się, a nastąpił tajny, na którym tylko pozostali papież i kardynałowie. Zamknął potem papież usta kardynałom Geissel i Haulikowi i potwierdził następnie arcybiskupów i biskupów: 1) kard. Morlota arcybisk. paryskim; 2) Guiberta arcyb. w Tours; 3) Chalondona arcyb. w Aix; 4) Delcussy biskupem w Viviers; 5) Geranda de Langalerie bisk. w Belley; 6) Maupoint bisk. w Algierii; 7) Desprez bisk. w Limoges; 8) Simoin bisk. w Raab; 9) Ferne bisk. w Kremonie; 10) Manfredinię bisk. w Padwie; 11) Rodriguez Ortiza bisk. Flaviopolu in partibus i koadj. arcybiskupa de Portes w San Domingo; 12) Solara bisk. w San Carlo di Ancud w Chili; 13) Salinasa biskupem w Cochambamba w południowej Ameryce. Po zamianowaniach tych otworzył papież usta nowym kardynałom i wsadził obu na palce pierścienie.

— Z powodu, że rząd rosyjski najął w Genui magazyny dla swoich okrętów; rząd sardyński odmówił pobytu stałego w tym porcie okrętom Stanów Zjednoczonych. Port zaś Spezia obrócony będzie na port wojenny i znacznie rozszerzony. Okręty amerykańskie starają się przeto o stację na morzu Śródziemnem w jednym z portów neapolitańskich, gdzieby znaleźć mogły dla siebie miejsce na składy węgla i materiałów okrętowych. Z tego powodu fregata amerykańska »Susquehanna« popłynęła do Palermo. Gaz. di Verona powiada, że dawno już poseł amerykański w Neapolu starał się o najęcie magazynów w jednym z tamecznych portów, lecz rząd nie chciał naówczas w to wchodzić, gdyż Ameryka równocześnie traktowała w tym przedmiocie z rządem sardyńskim, który dał pierwszeństwo Rosji. Następnie przystano na tę propozycję w Neapolu, i podobno port Brindisi wskazany został na stację amerykańską na morzu Śródziemnem.

Hiszpania.

Madryt, 19. Marca. — Nowe, ostrzejsze otrzymał gubernatorowie rozkazy względem wyborów, a to na wniosek deputowanych progresistów, żądających od ministra prezydenta w miastach, gdzie się wybory odbywają, zniesienia stanu obłączenia. Książę Walencyi przyrzekł to uczynić wszędzie z wyjątkiem Katalonii.

Madryt, 20. Marca. — Zwycięstwo Vivalcarystów zdaje się tak niewątpliwem, że w świecie politycznym weale o tem nie wątpią, iż królowa O'Donnellowi poleci tworzenie nowego ministerstwa. Hrabia Luceny tak bardzo wierzy w swoje wyniesienie, że już ułożył listę członków mających wchodzić w skład gabinetu, w palacu atoli dają temu mało wiary.

Turecja.

Konstantynopol, 13. Marca. — Niemożna zaprzeczyć, że rząd stara się w kraju swoim zaprowadzić ulepszenia w każdej gałęzi administracyi krajowej; najprędzej atoli telegrafy zaprowadzano. Prawo kolonizacyjne, wyszłe w tych dniach, zachęci wielu z zagranicy kolonistów i stanie się niezaprzeczonem źródłem pomyślności krajowej. Prawo to nadaje niektóre przywileja kolonistom, do których policzę, wymiar roli ze strony rządu bezpłatny, wolność od wszelkiej daniny i ciężarów osobistych na lat 6 w europejskich prowincjach, a na lat 12 w azjatyckich.

Asya.

Za pośrednictwem Monitora de la flotte odbieramy z Hong-Kong

raport z dn. 30. Stycznia dosłowny z pierwszego wysłuchania chińskiego piekarza Allum, który posiadał wielkie młyny i wielkie składy zboża w Kantonie, gdzie rodzina jego żyła. Po wykonanym zamachu otrucia uciekł téj samej nocy, ale schwytyany 19. Stycznia odstawiony został do Hong-Kong, i przez kapitana Adams słuchany. Czeladź bowiem Alluma schwytyana oświadczyła, że chleb robili pod okiem majstra, i Allum sam wkładał arsenik do ciasta. Alluma odpowiedź była: Działalem z rozkazu wieckróla, który to rozkaz wręczył mi posłaniec jego. Rozkaz ten obejmował, że Anglicy wypowiedzieli wojnę mojemu krajowi, i że przeto jest moim obowiązkiem, przyczynić się do wytopienia ich; że żołnierze używają ognia i miecza do zwalczania ich, że ja winienem użyć trucizny; że rzeczą jest naturalną, wyrządzać tyle szkody ile tylko można; i zresztą jeżeli tym rozkazom nie będę posłuszny, to familia moja mieszkająca w Kantonie będzie do więzienia wtrąconą, a cały mój majątek zasekwestrowany. Na oświadczenie słuchającego go urzędnika: że naprośnie stara się uniewinnić tem, że działał przeciw nieprzyjacielowi, gdyż otruiwał także Niemców, Rosyan, Włochów, Francuzów i Amerykanów, z którymi nie są Chińczycy w wojnie; odpowiedział Allum: stało się to mimo woli, że i tym cudzoziemcom przedawano taki chleb. Na to urzędnik: Nie prawdę mówisz, bo służba twoja wyrzekła, żeś w dniu tym dwójki piekł chleb, pierwszy gatunek zatruty sprzedawany był cudzoziemcom bez różnicy, drugi zaś gatunek czystego nie zatruto chleba przedawales Chińczykom. — Czeladź moja się omyliła. — To się później pokaże. Zbrodnia twoja jest tak wielka, że starasz się ją zmniejszyć; dostawimy ci atoli dowody na usprawiedliwienie oskarżenia naszego. — Te orzeczenia bardziej i lepiej charakteryzują stan i położenie rzeczy w Chinach, niż co innego.

— Siła morską Anglii w Chinach, składa się z 59 okrętów wojennych z 740 działami, między temi są małe statki przydatne do zdobycia brzegu.

— Żurnal konstancyjopolitański twierdzi, że w Persyi wybuchła wojna domowa między ludami zamieszkującymi okolice północne i południowe państwa, i że wojska wysłane na Afghanistan podniosły rokosz. Wojna powstała między szczepami zachodnich prowincyj nie może zadziwiać, równie i powstanie wojska, które od dawna domaga się zaległego żołdu. Wedle innych wiadomości powstanie wybuchło między Kurdami, którzy ujeli wuja szacha, który był ich gubernatorem, i grozi mu śmiercią, jeżeli nie wyptaci im zań okupu. Jazda nieregularna gubernatora jest całkiem w dezorganizacyi, oddając się całkiem po drogach łupieżtwu, które się obecnie w Persyi moeno krzewi.

NEKROLOG.

Spółeczność W. Ks. Poznańskiego znów dotkliwą poniosła stratę przez zgon ś. p. Wincentego Kalkstajna. Przez zgon tego zacnego męża nie tylko rodzina, nie tylko najbliżsi krewni okryci żałobą, lecz całemu ogółowi społeczeństwa długo brakować go będzie.

Ś. p. Wincenty zrodził się z Jana i Maryi z Bromirskich Kalkstajnow w roku 1795 w ich wsi dziedzicznej Mieleczeni; z rodziny, z których jeden z przodków w skutek przesładowań schronił się za panowania Jana III do Warszawy, ztamtąd potajemnie uwieziony, za wyznania polityczne swą głową w Królewcu przypłacił. Wtenczas to ta rodzina z Prus księżęcych częścią do Prus królewskich częścią do Wielkopolski się przesiedliła.

Ś. p. Wincenty z powodu niedostatecznego stanu szkół publicznych z czasów Prus południowych, umieszczonym został do pobierania nauk w zakładzie prywatnym, najlepszym jaki wtenczas istniał, gdzie się wielu jego rówieśników kształciło. Zaledwie podrośł, rozpoczął zawód wojskowy; lecz zaledwie się dosłużył szlif oficerskich, nieszczęsna wyprawa na Moskwę i odwrót z nad Berezyny zwłoczną jego zawód wojskowy.

Chwyciwszy się pług i ojczyściej zagrody, połączył się z zacnym w Wielkopolsce z enót obywatelskich i zasług zaanym domem Swinarskich na Czarakowie. Skoro tylko jakiś odłask życia publicznego przez Towarzystwo ziemstwa kredytowego i sejmiki prowincjonalne do W. Ks. Poznańskiego zawitał, widzimy ś. p. Wincentego ciągle zaszczytanego zaufaniem jego współobywateli, ciągle zasiadającym to jako radca ziemstwa, to jako deputowany na sejmiki prowincjonalne: współpracownik ś. p. ks. Sułkowskiego, pułkownika Niegolewskiego, Krasickiego Jana i tylu innych zacnych mężów baczących o dobro tej części ziemi rodzinnej. W zawodzie rolniczym i tam położył ś. p. nie małe zasługi; on był jednym z twórców owęj zarodowej owczarni, która jeżeli nie obfite zbiory przyniosła, zawsze była pierwszym stowarzyszeniem rolników W. Ks. Poznańskiego, dała nowy popęd, nowy kierunek ku doskonaleniu tak ważnej gałęzi rolnictwa, a woczes nieledwie jedynę rolnika intraty. Ś. p. Wincenty był na ziemi naszej jednym z najpiękniejszych bojowników przemysłowego rolnictwa. Nadszedł rok 1830—31, ś. p. Wincenty znów żołnierz! W rok później wraz z ś. p. pułkownikiem Niegolewskim w Koźlu więzieniu stanu.

Wkrótce potem strata małżonki bolesnym była dla niego ciosem.

Miałeś z nim interes, gdzież więcej staropolskiej prawości; byłże przyjacielem, był nim do zgonu z duszy i serca; któż byłby go gościnnością przeszedł, a swym humorem przy swęj otwartęj prawdomówności był, że tak rzekę, duszą społeczeństwa.

Umarł na d. 10. Marca r. b. w Wiesbaden, na ręku swęj córki, zięcia i wnuka, którzy z zagranicy, nie mogąc go odwiedzić w kraju, przynajmniej przybyli do owych wód niemieckich i zamknęli oczy godnemu ze wszech miar a przez nich ukochanemu rodzicowi. Zwłoki zaś na ziemię rodzinną do grobu familijnego do Sokolnik sprowadzone zostały.

Antonina z Przyjemskich Pomorska zakończyła swę doczesne życie na dniu 28. t. m. Exportacya odbędzie się dnia 30. t. m. a zwłoki Jęj pochowane zostaną dnia 31. t. m. w Kiekrzu, o czém przyjaciółom i oddalonym krewnym donosi, pozostała familia.

Chyby pod Poznaniem, dnia 28. Marca 1857.

Księgarnia N. Kamińskiego i Spółki w Po-

znaniu (w Bazarze) poleca:

Snopek literacki, dzieło zbiorowe ułożone staraniem Pauliny z L. Wilkońskiej . . . 2 15
Irena, powieść przez Paul. z L. Wilkońską . . . 2 —
Improwizator Andersena przekładu Hieronima Feldmanowskiego. 2 tomy . . . 2 15
Dom mojęj babki, p. W. Wielogłowskiego . . . 2 —
Wczoraj. Powieść polska . . . 2 —
Nawiedzania N. Sakramentu i N. P. N. Ma-

ryi Panny, napisane przez St. Alfonsa Liguori — 7½
Ćwiczenie się w nabożeństwie do serca Jezusowego — 2½
Żywot N. Panny Maryi ks. Jana Hirschera wydanie z ryciną i na welin. papierze . . . 1 5
To samo na papierze zwycajnym — 20
Wzór doskonałej chrześcianki w tegoczesnym świecie żyjącej czyli żywot Wirgini Bruni przez O. Venturę tłum. ks. Prokop 1 10

S. p. Wincenty pozostanie jednym z tych typów wzorowych obywateli, które coraz są rzadsze, a wśród współczesnych i czas nie zatrze miłęj o nim pamięci.

Z nad Wełny w W.

Wiadomości literackie.

Poznań, 28. Marca. — »Przyrody i przemysłu« rok II, wyszedł Nr. 13. i zawiera: Nauka o truciznach i sposobach używanych w razie zatrucia, skreślona w krótkim zarysie przez Władysława Dra. Szafarkiewicza (dokończ.) Część praktyczna. Przemysł. Narzędzia i maszyny rolnicze uznane za najpraktyczniejsze, (ciąg dalszy) przez H. Cegielskiego. Aforyzmy o pracy przez Wojciecha Jastrzębowskię.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 27. Marca.

Pszonica 48—83 tal.

Żyto 42—42½ tal., na Marzec, Marzec Kwiecień 42 tal., na dostawę wiosenną 42—41¾—42 tal., na Maj Czerwiec 42½—5 tal., na Czerwiec Lipiec 43¼—5—¼ tal.

Olej rzepiowy 17½ tal., na Marzec 17¼ tal., na Marzec Kwiecień 17½ tal., na Kwiecień Maj 17½ tal., na Wrzesień Październik 15—14½ tal.

Olej lniany 15½ tal., na dostawę 14½ tal.

Okowita bez beczi 29½ tal., z beczi 30 tal., na Marzec 30¼—½—½ tal., na Marzec Kwiecień i Kwiecień Maj 30—½—½ tal., na Maj Czerwiec 30—¾—¾ tal., na Czerwiec Lipiec 30½—¾—¾ tal., na Lipiec Sierpień 30½—31 tal.

Szczecin, 27. Marca.

Pszonica na dostawę wiosenną 70 tal., na Maj Czerwiec 70½ tal.

Żyto 41—41½ tal., na dostawę wiosenną 41 tal., na Maj Czerwiec 42 tal., na Czerwiec Lipiec 43 tal.

Olej rzepiowy 16½ tal., na Kwiecień Maj 16½ tal., na Wrzesień Październik 15 tal.

Okowita 12½ proc., na dostawę wiosenną 12¼ proc., na Maj Czerwiec 12 procent.

Gdańsk, 26. Marca. — Na ostatnim londyńskim targu krajowej pszenicy niewielką ilość na sprzedaż wystawiono, lecz wybór był dość znaczny, bo niesprzedane w ubiegłym tygodniu pszenice na nowo się ukazały. Tylko najpiękniejsze suche ziarno znalazło kupea po notowaniach dawniejszych; podljejsze gatunki żadnego nie miały odbytu.

Czas łagodny w całej prawie Anglii sprzyja bardzo siewom pszenicznym; siew jarego zboża z powodu zbytniej mokości wstrzymany. Miejscami grady i śniegi spadły, lecz zaraz stopniały.

W ubiegłych ośmiu dniach na targi londyńskie przybyło kwarter:

	Pszonicy.	Jęczmienia.	Owsa.	Bobu i grochu.	Siemie lniane i rzepak.	Maki cetn.
z kraju	6534	3192	5423	1534	22	47,595
z zagranicy	7871	14,779	25,277	3663	10,120	7888

Na francuskich i innych zagranicznych targach niewiele się co odmieniło, z powodu jednak bardzo pięknego stanu siewów we Francyi i zmniejszonego enportu pszenicy do Hiszpanii ceny mają się więcej ku niżeniu, aniżeli ku podwyższeniu.

Na naszym placu w tranzakcyach pszenicznych nie było ożywienia, w ostatnich dniach trochę więcej chęci do kupna. Żyto, jęczmień i groch po pięknych odchodziły cenach. W ciągu tygodnia sprzedano: Pszenicy 122 węg., żyta 405½, jęczmienia 204½, grochu 52½.

Placono za szefel pruski wagi berl.

	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszonicy	84—85	2	8	9	2	13
"	86—87	2	14	—	2	18
"	86/87—88/89	2	21	8	3	2
"	91/2	3	20	—	—	—
Żyta	84—85	1	21	—	1	23
"	86—88	1	24	—	1	25
Jęczmienia	72—81	1	15	—	1	25
"	—	1	17	—	1	28

Czas mieliśmy wilgotny, chłodny; od dwóch dni deszcz.

Kursa zamian. — Londyn — Hamburg 45. Amsterdam 102.

Alexander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 28. Marca.

BAZAR: Zakrzewski z Ziółkowa, Gorzeński z Śmielowa, Łącki z Wrocławia, HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Meyer z Berlina, Henninger z Wrocławia, Rösler z Milicza.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Wackernagel z Wrocławia, Oelsner z Frankfurtu n. W., Meissner z Sierakowa, Stoss z Malczewa, hr. Węsierski z Zakrzewa, Ropmund z Moczyszyna, Krasicki z Makownicy.

HOTEL DU NORD: Prob. Breański z Tarnowa, Siedmiogrodzki z Nowej wsi, Żelawski z Góry.

POD CZARNYM ORŁEM: Szulezewska z Boguniewa, Klokok z Heilsbergu.

HOTEL BERLINSKI: Radoński z Bieganowa, Gaffke z Bukowca, Dütschke z Punitza, Regel z Gniezna,

HOTEL PARYZKI: Ks. Gantkowski i Dr. Michalski z Wągrówca, Arędski z Węgierskiego, Karłowski z Słupowa.

HOTEL WROCŁAWSKI: Feige z Waldeck, Daumann z Tropplowitz, Schwanke Książa.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Cohen z Paryża, ul. Garbary Nr. 21., Sturm z Drezdenka, Plac sapieżyński Nr. 3.

Sto bajek podług Lafontaine z 100 obrazk.	Tal. Sgr.	2	20
Lettre sur la situation religieuse et morale de l'Europe par Ed. Quinet à Eugen Sue		—	10
Une page de l'histoire de mes livres par Eugene Sue		—	20
Letres sur la question religieuse en 1856 Eugene Sue		—	20
Le chevalier de Maison-Rouge par A. Dumas		—	25
La nuit du vingt septembre par X. Montepin. 3 vol.		1	15
Memoires de maréchal Marmont duc de Raguse de 1792 a 1841 8 vol.		—	20

Do wielkiego Zakładu pożyczalni nót muzycznych

Ed. Bote
i
G. Bock



Król.
nadwornój
księgarni
muzykaliów

mogą codziennie przystępować osoby, życzące sobie brać udział pod najkorzystniejszymi warunkami.

Wszelkie nowości wzięte zostaną natychmiast w licznych egzemplarzach do

POŻYCZALNI NÓT

które kupić albo pożyczyć można w naszym sownice we wszystko zaopatrzonym

SKŁADZIE NÓT

Ed. Bote & G. Bock.

w Poznaniu, Wilhelmska ulica Nr. 21.
Jaegerstr. 42. — Berlin — pod Lipami 27.

OBWIESZCZENIE.

Nieruchomość położona tu w miejscu przy rogu nowego Rynku i ulicy Ślósarskiej pod Nr. 200., używana dotychczas za lazaret miejski, oszacowana na 5895 Tal. 11 Sgr. 11 Fen., sprzedaną ma być publicznie najwięcej dającym.

Wyznaczonym jest na to termin na dzień 11. Maja o godz. r. b. 11. przed południem, na ratuszu, przed Deputowanym Wnym Radcą miasta Au.

Taxa, warunki licytacji i kupna, przejrane być mogą w Registraturze naszej.

Poznań, dnia 19. Marca 1857.

Magistrat.

Szkoła realna.

W niedzielę, dnia 29. Marca od godz. 11. przed południem wywieszane będą na widok publiczny w sali Szkoły realnej rysunki i okazy kaligraficzne zrobione na egzamin przez uczniów téjże szkoły.

Nauczyciel domowy, filolog, szuka umieszczenia. Bliższą wiadomość udzieli Pan Prof. **Wituski** w Poznaniu przy ulicy Wrocławskiej Nr. 17.

Aukcyja mebli.

Z powodu przeprowadzenia się sprzedawać będą przez publiczną licytacją najwięcej dającym za gotówkę w poniedziałek dnia 30. Marca r. b. po południu od godziny 3. w domu pod Nr. 6. przy rynku nowomiejskim

Meble mahoniowe i brzożowe, jako to: biórko, serwantkę, 4 kanapy i krzesła, wysłane włosami końskimi, krzesła wyplatane, bufet, łóżka, szafy kuchenne, stoły, **futro łódzkie**, wazy marmurowe, zegar stołowy, wagę dziesiętną, wóz ręczny, obrazy olejne, mapy, leksikon konwersacyjny, lampy, miedziane kociołki do gotowania ryb, dwie liny i rozmaite sprzęty gospodarskie.

Zobel, Komissarz aukcyjny.

ZEUSCHNERA pracownia fotografowania i malowania portretów przy Wilhelmskiej ulicy Nr. 25. obok Hotelu Bawarskiego, jest otwarta codziennie od godziny 9. do 4.

Pâte Pectorale.

Uwadamiam szanowną publiczność, iż odebrałem świeży transport pâte pectorale; najlepsze lekartwo przeciw chorobom piersiowym.

A. Szpingier, naprzeciw zegaru pocztowego.

Także i w tym roku (do 1. Sierpnia) przyjmujemy i przesyłamy

Towary na nasz bielnik darniowy w Hirschbergu

po taniach cenach.

Poznań.
Bydgoszcz.
Gdańsk.

Antoni Schmidt.
Bracia Schmidt.
Bracia Schmidt.

Tapety w najnowszym guscie

poleca po najumiarkowańszych cenach fabrycznych

Nathan Charig w Poznaniu.

Próby przesyłam zamiejscowym franco.

Najpraktyczniejsze bandażę na przepukliny etc. etc. ze składu już od 32 lat istniejącego dentystry i chirurgicznego bandażysty **Mallachowa** w Poznaniu, wielka Rycerska ulica Nr. 10., są każdego czasu do nabycia u **Mallachow jun.**, dentystry w Bydgoszczy.

Ćwikła, z ziemi rosnąca, czerwona, 110 funt. 15 Tal.

prawdziwa Pohla obrzymia, pomarańczowa, 110 funtów 18 Tal.

Marchew, wielka, biała, z zieloną główką, obrzymia, funt 12 Sgr.

Kapusta głowiasta, biała, funt 1 Tal.

Proso z grubymi kiściami, czysto żółte, funt 2 Sgr.

Sześciotygodniowe kartofle, berlińska mecka 4 Sgr.

poleca w towarze świeżym i własnego zbioru

A. Niessing, ogrodnik nasion w Lesznie.

Na zasiewy jesienne mam zawsze w komisie skład najlepszego Górnośląskiego gipsu do mierzwienia i polecam takowy tanio.

S. Laskowicz jun. w Kościanie.

Ekonom, który zostawał w obowiązkach w większych majątnościach, znający się na gorzelnictwie i posiadający najlepsze świadectwa, szuka z powodu sprzedaży dóbr, innego podobnego miejsca od Św. Jana r. b. — Bliższą wiadomość udzieli sekretarz prywatny **Franke**, przy ulicy Ogrodowej Nr. 16. na pierwszym piętrze.

Mam w mym **Składzie** znaczny wybór **maszyn do kawy, herbatników, tac** i rozmaite kuchenne **sprzęty** blaszane i mosiężne. Także przyjmuję wszelkie **obstalunki** tyczące się mego fachu za umiarkowaną cenę.

L. Pawłowski,
Wodna ulica Nr. 28.

Dnia 1. Kwietnia r. b. sprowadzę na sprzedaż transport

młodocianych wołów zaprzegowych (Egerskiej rasy)

do **Poznania** i zastać mnie będzie można osobiście w dniu 2. w oberży pana Myliusza. Zarazem przyjmować także będą zamówienia na **holl. krowy dojne**, upraszając o łaskawe względy.

Henr. Appel z Szwedt nad Odrą.

Prawdziwy Portland Cement

przedaje tanio

Skład gazu i rafinerya oleju

Adolfa Asch,

w Poznaniu, ulica Zamkowa Nr. 5. w pobliżu Rynku.

50 skrzyń ma być tanio sprzedanych z powodu braku miejsca.
Antoni Schmidt.

Mój znaczny skład gotowych pieców, zrobionych podług najnowszych modeli berlińskich, polecam po cenie bardzo umiarkowanej. Za skorą i rzetelną usługę ręczy

Otto Knaack, garncarz w Gnieźnie.

Dominium **Bytyn** pod Tarnowem ma na sprzedaż 216 sztuk skopów dobrze utuczonych, również 21 wołów tucznych.

Z najlepszej **fabryki** odebrałem znaczny transport bardzo **pięknych** lisztew złożonych rozmaitej szerokości do oprawiania **obrazów** i obicia **tapetów**; także mam w mym składzie gotowe ramy **Barokowe** rozmaitej wielkości do **obrazów** i **lustr**.

W. Grünastel, pozłotnik,
Wodna ulica Nr. 28.

Powabne Paryskie kapelusze wiosenne odebrał Handel stroju

Augusty Levysohn z domu Falk Fabian,
Magazynowa ulica Nr. 15.

Przy Półwiejskiej ulicy 10. B. są kompletne narzędzia kowalskie do sprzedania.

Zupełnie suche deski sosnowe, we wszelkich rozmiarach są zawsze do nabycia w lesie do Skoków w należącem, a to w rewirze **Koszary**.

W kamienicy na ulicy Wilhelmskiej pod Nrem 13. obok Bazaru jest do wynajęcia:

1) na Wielkanoc r. b. kram duży ze składem do towarów, 2) na Św. Michał r. b. pomieszkanie z trzech pokoi i kuchni składające się, do kramu ad 1. należące, 3) także na Św. Michał r. b. duże pomieszkanie pańskie z ósmiu piessów włącznie sali, stajni na cztery konie i z wozowni składające się.

Przy placu Wilhelmskim Nr. 4. obok Hotelu du Nord, są na pierwszym piętrze do wynajęcia od 1. Kwietnia r. b. dwa elegancko tapetowane pokoje i przedpokój z meblami lub bez. Bliższa wiadomość u właściciela domu.

Przy Wrocławskiej ulicy Nr. 37. na 1. piętrze jest izdebka od 1. do najęcia z meblami lub bez.

Karmelki piersiowe

na kaszel i duszność skuteczne funt po 12 Sgr. poleca Cukiernia

Antoniego Pfitznera w Poznaniu.

Świeży astr. kawiar, elbl. minogi, węgór i śledzie maryn., jako i nie maryn., ser holl., sardele braban. i suchy sztokfisz prawdziwy poleca

A. Remus.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 27. Marca 1857.	Sto-pa pCt.	Na pr. kurant
		papierami. gotowi-zna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	99½
dito z roku 1850.	4½	99½
dito z roku 1852.	4½	99½
dito z roku 1853.	4	95½
dito z roku 1854.	4½	99½
Oblig. długu skarbowego	3½	84½
dito premii handlu morskiego	—	—
dito Marchii Elektoralfnej i Nowej	3½	—
dito miasta Berlina	4½	99½
dito dito	3	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3½	86½
dito Prus Wschodnich	3½	87½
dito Pomorskie	3½	87½
dito W. X. Poznańskiego	4	98½
dito W. X. Pozn. (nowe)	3½	86
dito Szląskie	3½	86½
dito Prus zachodnich	3½	82½
Bilety rentowe Poznańskie	4	91
Louisdory	—	110
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	100½